

JOANNA PYCZEL*

ARCYBISKUPI KOMITET CHARYTATYWNY W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ (1981-1989)

Arcybiskupi Komitet Charytatywny [dalej: AKCH] został utworzony w grudniu 1981 r., kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego. Wspólny cel niesienia pomocy poszkodowanym zjednoczył ludzi z różnych środowisk (m.in. nauczycieli, lekarzy, aptekarzy, prawników, emerytów i wrocławskich duchownych). Zamierzeniem niniejszej pracy jest m.in. przedstawienie okoliczności powstania, działalności i struktur organizacyjnych AKCH.

WSTĘP

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego władze państwowe rozpoczęły czystki w wielu środowiskach i organizacjach. Co ciekawe, w pierwszej kolejności dotknęły one lokalnych struktur PZPR, które uznano za potencjalnie niełojalne. Część członków partii dobrowolnie oddawała swoje legitymacje, co było reakcją na delegalizację „Solidarności”. Prosolidarnościowe sympatie stawały się na Dolnym Śląsku przyczyną wielu zwolnień z pracy wśród robotników, a także dyrektorów, m.in. Huty Miedzi „Głogów” i Zakładów Górniczych „Rudna”. Weryfikacja dotknęła dolnośląskie środowisko oświaty oraz mass mediów. Tylko w ówczesnym województwie wrocławskim od wprowadzania stanu wojennego do 5 maja 1982 r.

* Joanna Pyczel – studentka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego; e-mail: pyczeljoanna@gmail.com.

za nieodpowiednie do sprawowania kierowniczych funkcji uznano 149 osób. Przyjmuje się, że w skali kraju podczas pierwszych miesięcy stanu wojennego z pracy zostało zwolnionych około 1,2 tys. dziennikarzy, a wobec 1 tys. zastosowano inne formy represji. Liczba osób zwolnionych z telewizji osiągnęła 500, wyłączając pracowników technicznych. Represje kierowano przeciwko obywatelom wykazującym sympatie z ideami solidarnościowymi.

Jednym z najbardziej dotkliwych działań skierowanych wobec obywateli było internowanie. Po wprowadzeniu stanu wojennego na terenie kraju powstało ponad 50 ośrodków internowania, w których mogło przebywać ponad 5 tys. ludzi. W późniejszym okresie niektóre z nich zostały zamknięte, ale w sierpniu 1982 r. w dalszym ciągu funkcjonowało ich co najmniej kilka. Do grudnia 1982 r. internowano 1557 osób mieszkających na terenie ówczesnego województwa wrocławskiego. Byli oni kierowani do Nysy, Grodkowa i Strzelina¹. Wyrazem represyjnej polityki państwowej w latach 80. XX w. były także procesy polityczne. W okresie stanu wojennego sądy powszechne skazały „[...] 1685 osób, w tym 979 z dekretu o stanie wojennym, a sądy wojskowe – odpowiednio 10 191 oraz 5681”².

Informacja o wprowadzeniu stanu wojennego została przekazana prymasowi Polski kard. Józefowi Glempowi 13 grudnia, o godzinie 5.30 rano. W jego rezydencji odwiedzili go wówczas sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, gen. Marian Ryba i kierownik Urzędu ds. Wyznań Jerzy Kuberski. Tego samego dnia, podczas Mszy na Jasnej Górze, kardynał skierował swoje słowa do zebranej młodzieży, apelując o zachowanie spokoju i rozwagi:

Stan wojenny wymaga szczególnej mądrości – przestrzegaj – mądrość to nie rozbijanie muru głową, bo głowa nadaje się do innych rzeczy. Stąd też potrzeba rozważenia sytuacji, która na celu ma mieć spokój, ocalenie życia, żeby nie doszło do rozlewu krwi. To jest ten cel, który staje przed każdym z nas. I dlatego wszystkie ambicje, zacierzwienia, myśli o przeforsowaniu własnego zdania muszą ustąpić wobec rozsądku. Tu musi pracować głowa według jej przeznaczenia, nie może popełniać czynów szaleńczych, bo czyn szaleńczy może oznaczać zawsze przegraną³.

15 grudnia 1981 r. Rada Główna Episkopatu wystosowała komunikat, w którym odniosła się do ówczesnej sytuacji w kraju. Podobnie jak w wypowiedzi kard. Glempa, zwrócono się w nim o zachowanie spokoju, wyrażając m.in. przekonanie, że „Naród nie cofnie się i nie może zrezygnować z demokratycznej odnowy, która została ogłoszona Ojczyźnie”.

¹ *Arcybiskupi Komitet Charytatywny „Pod Czwórką”*. Red. Z. Dillenius. Wrocław 1997 s. 271.

² J. ŻARYN. *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*. Warszawa 2003 s. 510-511.

³ P. NIŁECKI. *Człowiek drogą Kościoła. „Solidarność” i odnowa społeczna w Polsce*. Warszawa 1991 s. 117-118.

Dla strony kościelnej najważniejszym celem stało się wówczas uwolnienie osób internowanych, a także stworzenie im odpowiednich warunków w obozach odosobnienia, zanim uda się to osiągnąć. Pierwszym krokiem, który miał umożliwić podjęcie działań w tym kierunku, było stworzenie 17 grudnia Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom. Nową instytucję tworzyli lekarze, prawnicy, naukowcy i artyści. Jej głównym zadaniem było udzielenie pomocy jak największej ilości osób pokrzywdzonych w trakcie stanu wojennego i ich rodzinom. W celu usprawnienia pracy Komitet został podzielony na określone sekcje: „[...] informacji, pomocy prawnej, pomocy materialnej uwięzionym, pomocy materialnej rodzinom, pomocy duszpasterskiej, administracji ogólnej”. W późniejszym okresie powstała również sekcja łączności z parafiami oraz ds. skazanych⁴. Komitet współpracował z kolejnymi instytucjami, które powstawały w całym kraju, w tym m.in. z utworzonym w 1982 r. Arcybiskupim Komitetem Charytatywnym.

1. POWSTANIE ARCYBISKUPIEGO KOMITETU CHARYTATYWNEGO

We Wrocławiu do powstania AKCH doszło niedługo po wprowadzeniu stanu wojennego, gdy młodzież związana z miejscowymi uczelniami zaczęła zastanawiać się, w jaki sposób udzielić pomocy internowanym i ich rodzinom. Pierwsza grupa została zorganizowana u ks. Stanisława Orzechowskiego, natomiast opiekunem drugiej został ks. Aleksander Zienkiewicz. Obie grupy posiadały pierwsze i wyłącznie częściowe wykazy internowanych. Do nawiązania kontaktu i ich połączenia doszło pod koniec grudnia. Priorytetowym zadaniem stało się wówczas systematyzowanie uzyskiwanych informacji o osobach internowanych, a następnie porównywanie ich z kartotekami parafialnymi. Działania te doprowadziły do powstania pierwszej sekcji – Sekcji Łączników. Należące do niej osoby odpowiadały za kontakt z wrocławskimi parafiami. Początkowo członkowie powstającej organizacji spotykali się w prywatnych mieszkaniach bądź u ks. Zienkiewicza. W lutym 1982 r. na potrzeby grupy udostępniono dwa niewielkie pomieszczenia znajdujące się przy ul. Katedralnej 4⁵. Pierwszą pomoc rodziny internowanych otrzymały już na przełomie grudnia i stycznia 1981/1982 r. Miała ona podwójny charakter: przekazywano informację o funkcjonowaniu grupy charytatywnej oraz produkty spożywcze bądź pieniądze. Udzielenie pomocy potrzebującym było możliwe dzięki środkom otrzymanym od abp. Gulbinowicza.

⁴ W. RODOWICZ. *Komitet na Pivnej. Fakty – dokumenty – wspomnienia*. Warszawa 1994 s. 255-259.

⁵ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: ZNiO]; Dział Dokumentów Życia Społecznego [dalej: DDŻS]. AKCH XX-1/10/1/0. Relacja Ewy Szumańskiej s. 1.

Pierwotnie grupa istniała pod nazwą Komisja Charytatywna i działała przy Kurii Arcybiskupiej. W lutym 1982 r. podjęto pierwsze prace mające na celu opracowanie jej struktur organizacyjnych. 19 lutego usystematyzowano prowadzone już działania: nawiązano kontakt z parafiami, aby na bieżąco pozyskiwać informacje o internowanych, przygotowywano dla nich również pomoc, m.in. leki, rozpoczęto działania mające na celu stworzenie ogólnej kartoteki osób internowanych, aresztowanych i zwolnionych z pracy. W początkowej fazie przygotowań najważniejszym zadaniem było stworzenie kartotek. Zdecydowano, że zostaną one podzielone na dwie części – ogólną o układzie alfabetycznym oraz parafialną, w której znajdowały się m.in. dane osobowe internowanego, informacje o jego sytuacji rodzinnej oraz symbol parafii, do której należał. Początkowo istniała również trzecia kartoteka z segregowaniem wpisów według zakładu pracy. Zakładano, że umożliwi ona łącznikom łatwiejszy dostęp do poszkodowanych. Z obawy przed dekonspiracją szybko zrezygnowano jednak z jej prowadzenia⁶.

Wraz z rozwojem działalności Komisji Charytatywnej tworząca ją grupa zwróciła się pod koniec lutego 1982 r. do abp. Gulbinowicza z prośbą o jej oficjalne zatwierdzenie. Metropolita wrocławski wyraził wówczas zgodę na objęcie opieką powstającej organizacji. 5 marca hierarcha spotkał się z założycielską grupą, nadając tworzącemu się organizmowi nazwę Arcybiskupi Komitet Charytatywny. Członkowie Komitetu otrzymali również dekret erekcyjny, a także szerokie kompetencje wyrażone przez abp. Gulbinowicza w słowach: „Róbcie, co chcecie, a kiedy będą się was pytać, to mówcie, że ja wam kazałem”⁷.

Na przełomie kwietnia i maja Komitetowi udało się stworzyć trwalsze struktury organizacyjne. Jego podstawy opierały się na trzech organach: Konwencie Rzeczników, do którego należeli rzecznicy oraz ks. Andrzej Dziełak pełniący funkcję moderatora oraz koordynatora ogólnego. Do jego obowiązków należało kierowanie działalnością Komitetu oraz utrzymywanie kontaktu z abp. Gulbinowiczem, przed którym bezpośrednio odpowiadał za funkcjonowanie organizacji. Rozwiązywał również kwestie dotyczące spraw personalnych. Radę Koordynacyjną tworzyli członkowie Konwentu, koordynatorzy sekcji, w szczególnych przypadkach ich zastępcy i osoby zaproszone. Jej zebrania odbywały się w każdy czwartek. Za kierowanie przebiegiem obrad odpowiedzialny był jeden z rzeczników, który podejmował decyzje w sprawach związanych z aktualną pracą Komitetu. Zdarzało się również, że Rada zajmowała się sprawami ogólnymi, jednak podjęcie ostatecznej decyzji zawsze należało do abp. Gulbinowicza. Koordynator ogólny przebywał w siedzibie Komitetu w godzinach jego urzędowania – w poniedziałki, środy oraz

⁶ *Tamże*. Komisja Charytatywna przy Kurii Biskupiej. 19.02.1982 r.

⁷ J. KORCZYŃSKA. *Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu w latach 1981-1989*. Zielona Góra 2006 s. 42.

piątki w godzinach od 17.00 do 19.00. Sprawował kontrolę nad pracą Komitetu, a także nad podejmowanymi przez Radę działaniami. Zajmował się też kartoteką.

2. STRUKTURY ORGANIZACYJNE

Szybki rozwój AKCH wymusił na jego władzach utworzenie 14 sekcji, którymi zarządzali koordynatorzy sekcyjni i ich zastępcy. Każda z nich miała odmienny zakres odpowiedzialności. Jako pierwsza powstała Sekcja Łączników, której działalność obejmowała trzy kierunki: komunikacji z parafiami, z miejscami pracy oraz samymi podopiecznymi. Siedmiu członków Komitetu oraz 40 łączników, tworzących Sekcję, utrzymywało stałą łączność z 52 wrocławskimi parafiami. Łącznicy, którzy odwiedzali dziekanów, przekazywali im pisemną informację o utworzeniu oraz zakresie działalności AKCH. Po otrzymaniu od nich zgody nawiązywali również kontakty z proboszczami, którzy następnie wyznaczali na terenie parafii osoby odpowiedzialne za prowadzenie łączności⁸. W 1983 r. utworzona sieć łączyła 60 osób oraz 12 łączników parafialnych. Dzięki podjętej przez nich inicjatywie w 30 parafiach udało się opracować kartoteki obywateli potrzebujących pomocy materialnej. Nawiązano również współpracę z parafiami spoza archidiecezji wrocławskiej, w tym m.in. w Wołowie, Brzegu i Wałbrzychu⁹.

Sekcja Pomocy Błyskawicznej zajmowała się jak najszybszym dotarciem z pomocą do poddawanych represjom osób samotnych oraz rodzin. Internowaniem często był objęty żywiciel rodziny, co stawiało jego bliskich w trudnej sytuacji materialnej. Z czasem zwiększała się liczba osób dotkniętych tym problemem. W związku z tym członkowie Sekcji wnioskowali o zwiększenie ilości paczek żywnościowych wydawanych przez magazyn (od 1 czerwca do 25 września wydano ich 965, natomiast w październiku 285). Zwiększoną pomoc skierowano również dla przebywających w zakładach karnych w przypadkach, gdy parafie, do których należeli, nie były w stanie zorganizować jej we własnym zakresie¹⁰.

Za utrzymywanie łączności z rodzinami, prowadzenie ewidencji, a także dostarczanie informacji o prześladowaniach do Warszawy odpowiadała Sekcja Opieki nad Internowanymi i Ich Rodzinami. Wraz z przedstawicielami Komitetu i biskupami, członkom Sekcji udało się zorganizować łącznie 23 wyjazdy do ośrodków odosobnienia oraz 16 do zakładów karnych. Sekcja Opieki nad Więźniami Politycznymi i Ich Rodzinami odpowiedzialna była za udzielanie pomocy osobom skazanym przez sądy. Otaczała również opieką rodziny, w których jeden z członków stracił życie bądź został ranny w trakcie demonstracji. Sekcja prowadziła również wywiady i gromadziła zdobyte grypsy więzienne, które następnie poddawała

⁸ ZNiO: DDŻS AKCH XX-1/10/1/0. Relacja Ewy Szumańskiej s. 3-4.

⁹ KORCZYŃSKA. *Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu* s. 14, 44, 55.

¹⁰ *Arcybiskupi Komitet Charytatywny* s. 34, 45-48.

analizie i tworzyła oceny warunków, w jakich przebywali osadzeni. Podejmowano również starania, aby nawiązać kontakt z byłymi więźniami, a następnie zdobyć informacje na temat ich sytuacji rodzinnej, stanu zdrowia i ewentualnych problemów, które często wynikały z trudności ze znalezieniem nowego zatrudnienia. Rodziny znajdujące się w najcięższej sytuacji otrzymywały stałą pomoc najczęściej w postaci paczek żywnościowych przekazywanych raz w miesiącu. W pozostałych przypadkach udzielano jednorazowej zapomogi, a następnie potrzebujących kierowano do parafii ich zamieszkania. W 1988 r. Sekcja dodatkowo rozwinęła swoją działalność poprzez otworenie stołówki dla osób biednych, która mieściła się przy parafii pw. św. Elżbiety przy ul. Grabiszyńskiej¹¹.

Wstępny kontakt z osobami zgłaszającymi się do Komitetu nawiązywali członkowie Sekcji Dyżurów. Kierowali oni następnie potrzebujących do odpowiednich sekcji bądź, po zapoznaniu się z ich sytuacją, składali zamówienie do magazynu z odzieżą lub żywnością. Osoby, które starały się o uzyskanie pomocy, musiały wypełnić kwestionariusz. Poza danymi osobowymi znajdowały się w nim m.in. pytania o przyczyny złej sytuacji finansowej, wysokość miesięcznego dochodu oraz ewentualną pomoc uzyskiwaną od innych organizacji. W przypadkach, które budziły wątpliwości dyżurnego, mógł on również poprosić łącznika o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. Jeśli nie było takiej konieczności, potrzebujących, w zależności od uzyskanych informacji, kierowano do odpowiednich sekcji. W początkowej fazie działalności AKCH dyżury prowadzone były codziennie. W 1986 r. liczba ta została ograniczona do trzech dni w tygodniu, a rok później do dwóch¹².

Za udzielanie porad prawnych z zakresu prawa pracy, prawa karnego i cywilnego odpowiadała Sekcja Pomocy Prawnej. W 1983 r. tworzyło ją 15 prawników, którzy byli dostępni trzy razy w tygodniu przez dwie godziny¹³. Członkowie Sekcji Procesowej brali natomiast udział w procesach politycznych, z których następnie sporządzali dokładne notatki. Sekcja ta składała się adwokatów udzielających porad prawnych, obserwatorów procesowych, osób odpowiedzialnych za zbieranie materiałów, utrzymywanie kontaktów z adwokatami, a także prowadzenie kartoteki procesowej. Członkowie Sekcji Obserwatorów pojawiali się w budynkach AKCH jedynie po informacje o terminach zbliżających się rozpraw. Zazwyczaj przestrzegali ustalonych zasad bezpieczeństwa i poruszali się dwójkami lub trójkami. Do ich zadań należało również przygotowanie specjalnych analiz, zawierających m.in. informacje na temat oskarżonych osób, przebiegu procesu, datę ogłoszenia wyroku, jego wysokość oraz osobiste uwagi obserwatorów.

¹¹ *Tamże* s. 49.

¹² *Tamże* s. 103-104.

¹³ ZNiO: DDŻS AKCH XX-1/10/1/1/. Sprawozdanie z działalności AKCH za rok 1983 s. 2.

Znaczną pomocą dla rodzin uwięzionych osób był przygotowany w 1982 r. przewodnik zawierający podstawowe wskazówki, jak należy postępować w przypadku aresztowania bliskiej osoby. Informowano w nim, że każdego można zatrzymać na 48 godzin, ale rodzina w ciągu tego czasu ma prawo dowiedzieć się, gdzie dana osoba przebywa oraz na jakiej podstawie doszło do zatrzymania, aby zapewnić jej adwokata. Decyzja o zatrzymaniu tymczasowym była wystawiana przez prokuratora, który był zobowiązany do przekazania tej informacji rodzinie. Wstępnie czas takiego zatrzymania wynosił od jednego do trzech miesięcy, po czym mógł być dodatkowo wydłużony. W treści dokumentu znajdowały się propozycje rozwiązań na wypadek braku informacji ze strony urzędów państwowych. Zawarte w nim instrukcje podkreślały, gdzie należy udać się w pierwszej kolejności i na co zwrócić uwagę w danej sytuacji. Akcentowano prawa aresztowanego, o które należało się upominać, oraz praktyczne porady dotyczące m.in. korespondencji. Końcowe wskazówki odnosiły się do procedur związanych z widzeniami i paczkami przekazywanymi przez rodziny. Nie mogły one przekraczać określonego ciężaru. Podawano również listę rzeczy, które powinny się w nich znaleźć¹⁴.

Jedną z bardziej rozwiniętych była Sekcja Pomocy Medycznej. Jej członkowie odpowiadali za organizowanie pracy dla lekarzy specjalistów, którzy zgłaszali się do Komitetu jako wolontariusze. Zajmowali się również gromadzeniem informacji o stanie zdrowia osób zwolnionych z obozów odosobnienia, które udało im się uzyskiwać dzięki współpracy ze szpitalami i przychodniami. Prowadzona dokumentacja lekarska obejmowała również uwięzionych i poszkodowanych w trakcie akcji pacyfikacyjnych. W Sekcji Pomocy Medycznej udzielano także pomocy w uzyskaniu świadczeń lekarskich zarówno dla pokrzywdzonych, jak i ich rodzin, na potrzeby wyjazdu do sanatoriów bądź też zagranicznego leczenia. W miarę możliwości i potrzeb, zgodnie z zaleceniami lekarzy, wydawano leki byłym więźniom oraz ich najbliższym. Głównym zadaniem członków Sekcji było rozdzielanie leków i sprzętu medycznego pomiędzy szpitale, przekazywanych z ośrodków w Nancy, Bonn i Würzburga. Okazjonalnie do Wrocławia docierały również paczki z lekami od osób indywidualnych. Po rozładowaniu transportu otrzymane leki trafiały do magazynów Komitetu. W późniejszym okresie były rozwożone do szpitali, przychodni oraz aptek leków zagranicznych.

W 1983 r. członkowie Sekcji Pomocy Medycznej udzielili pomocy 50 osobom, 15 udało się umieścić w szpitalu. Wysłano również czwórkę dzieci do sanatorium. W następnym roku przebadano łącznie 181 osób, wśród których większość była w złym stanie zdrowia spowodowanym pobytem w więzieniu. Dzięki pracującym w sekcji lekarzom dla najbardziej potrzebujących udało się znaleźć miejsce w szpitalu. Pozostali mogli liczyć na skorzystanie z porad specjalistycznych.

¹⁴ KORCZYŃSKA. *Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu* s. 56, 144-148.

W 1986 r. znaczącym osiągnięciem członków Sekcji było powołanie do istnienia apteki leków zagranicznych, która powstała przy parafii św. Mikołaja¹⁵.

W ramach działalności AKCH funkcjonowała również Sekcja Finansowa, której głównym zadaniem było organizowanie, a następnie rozporządzanie środkami finansowymi, które otrzymywano ze źródeł kościelnych oraz od darczyńców. Bezpośrednie wsparcie, po przedstawieniu odpowiedniej dokumentacji, otrzymywano od abp. Gulbinowicza. Potrzebującym udzielano zapomóg, a w szczególnych wypadkach odpowiednich środków na opłaty sądowe¹⁶.

Członkowie Sekcji Transportowej dbali o to, aby przygotowane paczki żywnościowe zostały dostarczone do więzień i ośrodków odosobnienia. Odpowiadali także za przyjmowanie przesyłek z zagranicy, a także za związane z tym zadania o charakterze administracyjnym¹⁷.

Z myślą o dzieciach i rodzinach osób pokrzywdzonych w czasie stanu wojennego utworzono Sekcję Wakacyjną, która organizowała wyjazdy letnie. Cała akcja była prowadzona pod hasłem „Ludzie ludziom”. W ramach działalności AKCH znajdowała się również opieka nad osobami, które z przyczyn politycznych zostały zwolnione z pracy. Proponowano także pomoc w zakresie wsparcia prawnego oraz w postaci środków finansowych. Osoby zgłaszające się musiały uzupełnić kwestionariusz dotyczący ich zatrudnienia. Poza danymi osobowymi pytano o wykształcenie, kwestie związane z byłym miejscem pracy i stan rodziny. Starano się również ustalić, czy dana osoba podjęła próbę powrotu do macierzystego zakładu, a także jakie mogły być ewentualne przyczyny odmowy. Kwestionariusz zawierał również pytania o gotowość do podjęcia pracy w innym zawodzie i aktualne źródło utrzymania. Pomagano w znalezieniu nowego miejsca zatrudnienia, co ze względu na ówczesne warunki panujące na rynku pracy nie należało do najłatwiejszych zadań. Na uzyskanie pomocy mogli również liczyć nauczyciele i uczniowie, którzy w okresie stanu wojennego zostali dotknięci represjami¹⁸.

Ustalony podział na sekcje i zakres ich obowiązków nie był sztywny, pomocy potrzebującym udzielano niezależnie od tego, w jakiej sprawie zgłaszali się do Komitetu.

3. AKCJA LETNIA

Członkowie AKCH byli zaangażowani w przygotowanie wyjazdów letnich zarówno dla dzieci, jak i całych rodzin. Akcja, której pomysłodawcą był Prymasowski

¹⁵ *Tamże* s. 45.

¹⁶ *Arcybiskupi Komitet Charytatywny* s. 149-150.

¹⁷ *Tamże* s. 159-160.

¹⁸ ZNiO: DDŹS AKCH XX-1/10/5/2. Dokument pt. Sekcja dla pozbawionych pracy. Luty 1982, oraz Informacja o problemach zatrudnienia.

Komitet Charytatywno-Społeczny, organizowana była pod hasłem „Przymierza Rodzin”. Była przeznaczona dla rodzin osób aresztowanych, skazanych i znajdujących się pod stałą opieką Komitetu. Na uzyskanie pomocy w zorganizowaniu wyjazdu mogły liczyć osoby, które zostały zwolnione z pracy i pozostawały bezrobotne przynajmniej przez sześć miesięcy. Zdarzało się również, że w ramach prowadzonej akcji wyjeżdżali ci członkowie AKCH, którym praca społeczna uniemożliwiała znalezienie dodatkowego źródła dochodu. Na sporządzanych listach rezerwowych umieszczano także osoby pracujące, które po powrocie z internowania nie mogły zająć poprzedniego stanowiska. Największą uwagę poświęcano przy tym dzieciom, którym podczas wyjazdów towarzyszyć mieli opiekunowie (głównie studenci pedagogiki i klerycy). Rodziny, które przyjmowały gości do swoich domów, mogły liczyć na uzyskanie pomocy finansowej i żywnościowej¹⁹.

Przygotowania do letnich wyjazdów prowadzone były ze starannością. Zainteresowani zobowiązani byli do wypełnienia druku zgłoszeniowego, w którym poza danymi osobowymi wymagano podania m.in. źródła utrzymania, średniego zarobku, a także proponowanego kierunku wyjazdu. Specjalny kwestionariusz przygotowany był również dla rodzin, które zgłosiły gotowość przyjęcia gości. Zawierał on pytania dotyczące m.in. położenia budynku i jego odległości od węzłów komunikacyjnych (PKS, PKP), terminu wynajęcia lokalu, pobliskich atrakcji turystycznych i ilości osób, które dana rodzina była gotowa przyjąć. Jeśli organizowany pobyt dotyczył wyłącznie dzieci, pytano dodatkowo o gotowość do zapewnienia im pełnowartościowych posiłków, osobnego łóżka, a także możliwych atrakcji. Rodziny, które zostały zakwalifikowane do wyjazdu, otrzymywały o nim pisemną informację. Członkowie Komitetu prosili przy tym, aby udzielali pomocy swoim gospodarzom i nie powodowali nadmiernych trudności, zapewniając sobie wyżywienie i własną pościel. Do ich obowiązku należało również poinformowanie o terminie ich przyjazdu. Mieli także zachowywać postawy zgodne z nauką Kościoła, a na miejscu odwiedzić miejscowego proboszcza²⁰.

W 1982 r. Komitet przeznaczył na organizację wyjazdów letnich 50 tys. zł. Rok później w marcu rozpoczęto pracę nad następną akcją letnią. W Krakowie doszło do spotkania z przedstawicielami lokalnych komitetów, podczas którego wymieniono się doświadczeniami i uwagami zdobytymi poprzedniego lata. Zmianie uległy nieco warunki uprawniające do starania się o wyjazd. Uzgodniono wówczas, że pod uwagę brane będą wyłącznie najbliższe rodziny aresztowanych i skazanych na podstawie dekretów stanu wojennego oraz osób zwolnionych z pracy w wyniku represji. Komitet zdecydował się przy tym na częściowe pokrycie kosztów podróży oraz zaopatrzenia w żywność. Najbiedniejsi mogli liczyć na całkowite wsparcie finansowe. Akcje letnie organizowane były przez kolejne lata i obejmowały coraz

¹⁹ ZNiO: DDŻS AKCH XX-1/10/6/8. Wyciąg z protokołu s. 2.

²⁰ KORCZYŃSKA. *Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu* s. 112.

większe kwoty. Ostatnią, której koszty wyniosły ponad 326 tys. zł, zorganizowano w 1986 r. Członkowie AKCH zmuszeni byli do zakończenia tej formy działalności z powodu braku środków finansowych²¹.

4. WSPÓŁPRACA Z ORGANIZACJAMI ZAGRANICZNYMI

Walczący z ustrojem mogli liczyć na pomoc zza zachodniej granicy. Była to żywność i odzież, z której w największym stopniu korzystały dzieci oraz internowani. Dostarczane paczki zawierały odżywki, słodycze, witaminy itp. Poza podarunkami o charakterze doraźnym do polskich szpitali przekazywany był również sprzęt medyczny i lekarstwa. Pomoc udzielona od ośrodków zagranicznych pozwoliła na uzupełnienie wyposażenia w 49 szpitalach wojewódzkich, 345 rejonowych, 17 specjalistycznych oraz 17 stacjach krwiodawstwa. Leki, które nie zostały wykorzystane w wymienionych placówkach, przekazano do utworzonych aptek leków zagranicznych. Znaczącym zaangażowaniem odznaczały się przy tym francuskie związki zawodowe, które wysyłały do NSZZ „Solidarność” zarówno środki finansowe, jak i produkty spożywcze. Jednym z najbardziej aktywnych był komitet „Solidarite avec Solidarność”. Organizacja, która pod koniec 1981 r. posiadała 15 filii na obszarze Francji, mogła liczyć na duży odzew wśród jej obywateli. Wielkim sukcesem Komitetu było zorganizowanie zbiórki na rzecz „Solidarność”. Za jej główny cel przyjęto wówczas utworzenie w każdym mieście komitetów prosolidarnościowych, których zasadniczym zadaniem było przyjmowanie składek na rzecz polskiego związku. Francuzi podejmowali także inne inicjatywy, które miały na celu zdobywanie funduszy i poszukiwanie sponsorów (m.in. utworzona w 1982 r. Konferencja Organizacji Pomocy Solidarność oraz Fundusz Solidarność Polska). Pomoc oferowana przez francuskie związki miała również charakter humanitarny. W styczniu w ramach zorganizowanych akcji do kraju wjechały pierwsze ciężarówki z produktami spożywczymi oraz lekami. Otrzymywane towary w pierwszej kolejności przekazywane były dla więźniów, osób internowanych oraz ich rodzin. W ekspedycjach brali udział także lekarze, pielęgniarki i analitycy, którzy odpowiadali za dostarczenie sprzętu medycznego do kraju. Poza żywnością i lekami do Polski docierały również podarunki w postaci odzieży m.in. z Nancy i ośrodka znajdującego się przy parafii Champforgeuil koło Chalon²².

Znaczącym sukcesem członków AKCH było nawiązanie kontaktu z organizacjami niemieckimi. Pierwszy transport z Niemiec przybył do Polski już w lutym 1981 r. Towary, które dostarczono do parafii pw. św. Klemensa, zostały w późniejszym terminie przewiezione do magazynów Komitetu. W paczkach znajdowały

²¹ *Tamże* s. 112-114.

²² *Arcybiskupi Komitet Charytatywny* s. 187-190; zob. KORCZYŃSKA. *Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu* s. 81-82.

się zazwyczaj produkty niedostępne w Polsce, tj. pakowane próżniowo wędliny, witaminy itp. Nawiązano współpracę z grupą charytatywną Bonn-Joahanniter-Unfall-Hilfe E.V., w wyniku której do Wrocławia dotarło pięć transportów z produktami spożywczymi, lekami, sprzętem medycznym i żywnością dla diabetyków. Do AKCH trafiały paczki od osób prywatnych, mieszkających na terenie RFN. W pomoc dla Polski zaangażowane były organizacje charytatywne z Włoch, Szwajcarii i Szwecji. Najbliższe kontakty utrzymywano z ośrodkami francuskimi i niemieckimi. W 1984 r. przedstawiciele Komitetu uczestniczyli w uroczystości umieszczenia kamienia węgielnego pod Centrum Katolickim pw. Maksymiliana Kolbe w Dortmundzie²³.

Transporty z Nancy były często eskortowane przez organizatorów. Wyrażali oni zainteresowanie sytuacją materialną polskich rodzin, do których przybywali. Spotykali się również z przedstawicielami opozycji politycznej, a także odwiedzali szpitale. Dzięki ich działalności relacje o warunkach panujących w Polsce docierały do szerszego grona odbiorców i zyskiwały oddźwięk w lokalnych gazetach, co było impulsem dla mieszkańców Nancy do udzielania jeszcze większego wsparcia. Za przekazywane dary członkowie Komitetu wysyłali darczyńcom pisemne podziękowania. Do ich zadań po otrzymaniu transportu należało rozładowanie przybywających ciężarówek, ewidencjonowanie otrzymanych podarunków, a następnie rozdzielenie ich wśród potrzebujących²⁴.

ZAKOŃCZENIE

Pierwotnie Arcybiskupi Komitet Charytatywny zajmował dwa nieduże pomieszczenia na parterze budynku znajdującego się przy ul. Katedralnej 4. Stosunkowo szybko okazało się, że jest to przestrzeń niewystarczająca, a do dyspozycji Komitetu przekazano kolejno: czytelnię (gdy była nieczynna), salę bp. Zygmunta, znajdującą się obok niej pokój, a także część kuchni i magazyn na produkty spożywcze. W lutym 1984 r., na mocy umowy zawartej z dyrektorem Domu Księża Emerytów im. Jana XXIII przy ul. Katedralnej 16, organizacji udostępniono piwnicę tego budynku. Przechowywano w niej głównie odzież oraz produkty spożywcze, które nie wymagały wyjątkowej ochrony.

Informacje o powstaniu i działalności AKCH były rozpowszechniane poprzez pisma przekazywane proboszczom archidiecezji wrocławskiej. Zgodnie z treścią dokumentu podpisanego przez bp. Dyczkowskiego działalność Komitetu miała opierać się na ustalonych wcześniej założeniach. Zapowiadano w nim m.in:

²³ *Arcybiskupi Komitet Charytatywny* s. 194-200.

²⁴ KORCZYŃSKA. *Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu* s. 83.

[...] udzielanie informacji o internowanych, aresztowanych i skazanych, udzielanie pomocy internowanym; utrzymywanie łączności z parafiami; udzielanie doraźnej pomocy, z zaznaczeniem, że w uzasadnionych przypadkach pomoc będzie udzielana bezzwłocznie ze środków własnych Komitetu, po czym dalszą opiekę nad potrzebującymi miała objąć właściwa parafia; udzielanie pomocy prawnej z zakresu prawa obowiązującego w czasie stanu wojennego i prawa pracy; zapewnienie pomocy lekarskiej, pomocy dzieciom itp.²⁵

W dalszej części dokumentu zwracano się do proboszczów z prośbą o opracowanie aktualnej listy internowanych mieszkańców danej parafii oraz nawiązanie współpracy z Komitetem.

W początkowej działalności Komitetu jego członkowie starali się zorganizować i dostosować system pracy tak, aby był on jak najbardziej efektywny. Jeden z głównych postulatów dotyczył zatrudnienia przynajmniej jednej osoby odpowiedzialnej za kontrolę i koordynację pracy w określonych sekcjach. Wysuwano również szereg innych propozycji, które miały ją usprawnić, m.in. zwiększenie liczby dyżurnych, wyznaczenie osób, które zajmowałyby się wyłącznie organizowaniem transportu i prowadzeniem kartoteki, utworzenia telefonu zaufania przeznaczonego dla osób przechodzących załamanie nerwowe, zwiększenie liczby osób należących do sekcji magazynowej, aby przyspieszyć proces rozdzielania paczek, wyznaczenie form udzielania pomocy dla samotnych matek. Postulowano również o zwiększenie liczby członków Komitetu, żeby każdy z nich mógł objąć opieką jedną z rodzin, której członkowie zostali internowani. Mimo że część przedstawionych pomysłów udało się zrealizować, to większość musiała pozostać jedynie w sferze życzeń. Do skutku nie doszło m.in. uruchomienie telefonu zaufania, nie powstała również osobna grupa, która miała określać nowe kierunki działania dla całego AKCH²⁶.

Członkowie Komitetu spotykali się przy ul. Katedralnej w każdy czwartek o godzinie 16.00. Organizowane spotkania zawsze przeprowadzane były w taki sam sposób. Rozpoczynano je od omówienia kwestii związanych z działalnością poszczególnych sekcji i pozostałych spraw organizacyjnych. Następnie zajmowano się analizą dokumentów kościelnych bądź słuchano wykładów wygłaszanych przez zaproszonych gości. W trakcie zebrania poruszano również sprawę warunków panujących w zakładach karnych. Informacje na ten temat uzyskiwano od osób, które zostały wypuszczone na wolność bądź z grypsów więziennych. Reakcją na niepokojące wiadomości napływające z różnych źródeł była organizacja akcji „Dar Serca” w 1982 r. Wśród mieszkańców archidiecezji urządzono zbiórkę ciast oraz owoców, które następnie zostały przekazane do zakładów karnych. O pomysł członków Komitetu poinformowany został również abp Gulbinowicz.

²⁵ ZNiO: DDŹS AKCH XX-1/10/1/0. Notatka ręczna z dnia 14.X.1983 r.

²⁶ *Tamże*. Propozycja reorganizacji AKCH do dyskusji s. 1

Metropolita, mimo początkowych wątpliwości, wyraził zgodę na zorganizowanie akcji. Odbędzie się ona przed Wielkanocą, a jej rezultaty przekroczyły wszelkie oczekiwania organizatorów. Zgromadzono wówczas ponad 3 tony ciast oraz 3,5 tony owoców. Podobny projekt został przeprowadzony w trakcie świąt Bożego Narodzenia w 1982 r. W niektórych ciastach ukrywano grypsy. Odnalezienie ich przez władze więzienne zaszkodziło anulowaniem zgody na przyjmowanie darów. W związku z tym następną zbiórka została zorganizowana dopiero w 1987 r.²⁷

Do znacznych zmian w działalności AKCH doszło w styczniu 1988 r. Podczas spotkania jego przewodniczący odczytał pismo kard. Gulbinowicza, którego treść dotyczyła likwidacji punktu rozdzielania żywności i odzieży „Pod Czwórką”. Jako uzasadnienie swojej decyzji hierarcha wyrażał przekonanie, że prowadzona przez Komitet działalność charytatywna wykracza poza jego kompetencje. Oznajmił również, że za organizowanie pomocy dla potrzebujących odpowiadają poszczególne parafie. Funkcjonowanie AKCH uznał za wyręczanie proboszczów, na co nie chciał pozwolić. W podziękowaniu za dotychczasową pracę przekazał jego członkom dwa lokale – jeden przy ul. Grabiszyńskiej, a drugi przy placu Karola Marksa. Decyzję metropolity, która podjęta została bez udziału Komitetu i od której nie można się było odwołać, przyjęto z rozczarowaniem i niezadowolaniem. Likwidacja punktu rozdawnictwa Komitetu, który od 1984 r. skupiał się głównie na działalności charytatywnej, była dla jego członków niemal równoznaczna z jego rozwiązaniem. W odpowiedzi na pismo kard. Gulbinowicza członkowie AKCH wystosowali memoriał, w którym odnieśli się do jego decyzji. W jego treści podkreślano, że nie wszystkie parafie udzielają wystarczającej pomocy potrzebującym. Sugerowano przy tym, aby utrzymać punkt rozdawnictwa, dopóki ten stan rzeczy nie ulegnie zmianie. Zdecydowanie odrzucono natomiast propozycję przeniesienia. Proponowane pomieszczenia zastępcze uznano za zbyt małe i za bardzo oddalone od centrum miasta. Dodatkowo informowano o panującej w nich wilgotności. Na zagospodarowanie owych budynków w taki sposób nie zgadzali się również miejscowi proboszczowie. Memoriał zakończono prośbą o udzielenie czasu na zlikwidowanie punktu, jeżeli decyzja hierarchy pozostanie ostateczna²⁸.

Inicjatywa podjęta przez członków Komitetu spotkała się z odmowną odpowiedzią kard. Gulbinowicza. Hierarcha uznał memoriał za subiektywny i nie zgodził się na przeprowadzenie dyskusji na temat swojej decyzji. Wyraził jednak gotowość na przyjęcie delegacji z AKCH. Podczas spotkania, które odbyło się 3 marca, metropolita wrocławski podkreślił, że nie widzi szansy na zmianę swojej decyzji. W trakcie rozmów zdecydowano, że transporty zagraniczne będą rozładowywane w podziemiach Domu Księża Emerytów. Niewielkim sukcesem delegacji Komitetu było uzyskanie zgody na pozostawienie „Pod Czwórką” punktu porad

²⁷ KORCZYŃSKA. *Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu* s. 49.

²⁸ *Tamże* s. 50-52.

prawnych i wydawanie odżywek dla niemowląt. Magazyn AKCH został natomiast umieszczony u ojców bonifratrów przy ul. Traugutta²⁹. Zakończono przy tym działalność związaną z rozdzielaniem żywności i odzieży.

Decyzja podjęta przez kard. Gulbinowicza miała istotny wpływ na dalsze losy Komitetu, który w czerwcu 1989 r. opuściła znaczna część ówczesnych członków. Zapewne wielu z nich było niezadowolonych z decyzji patrona tej instytucji, a inni nie widzieli sensu dalszej działalności po przełomie ustrojowym. Z czasem zmieniła się także struktura Komitetu. Powstały nowe formy pomocy, które rozwinęły się w samodzielne instytucje (Fundacja św. Marcina).

Niezależnie od przyczyn i okoliczności stopniowej likwidacji działalności po przełomie ustrojowym trzeba podkreślić, że Arcybiskupi Komitet Charytatywny był w latach 80. XX w. organizacją, która niosła efektywną pomoc wielu osobom internowanym, więźniom i ich rodzinom.

ARCHBISHOP'S CHARITY COMMITTEE IN THE ARCHDIOCESE OF WROCLAW (1981-1989)

S u m m a r y

The Archbishop's Charity Committee was established in the Archdiocese of Wrocław in December 1981, a few days after an imposition of the martial law in Poland. The purpose of its founding was to help all victims. Within this Committee, 14 sections were created, managed by coordinators and their deputies. The Committee cooperated with parishes and, above all, with foreign organizations.

Thum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: Arcybiskupi Komitet Charytatywny, archidiecezja wrocławska, PRL, stan wojenny w Polsce, abp Henryk Gulbinowicz, działalność charytatywna.

Key words: Archbishop's Charity Committee, Archdiocese of Wrocław, the Polish People's Republic, martial law in Poland, Abp. Henryk Gulbinowicz, charity activity.

²⁹ *Tamże* s. 52-53.